

Gazociąg zagraża przyrodzie i mieszkańcom Ałtaju

19 sierpnia 2011



Telengitowie są rdzennymi mieszkańcami wewnątrz rosyjskiej Republiki Ałtaj, położonej na pograniczu Chin i Tuwy. Od co najmniej 8 tysięcy lat ałtajskie ludy udają się na Ukok Plateau gdzie grzebią swoich zmarłych, odprawiają obrzędy i składają ofiary na cześć nieba, gór i wody. Także dziś członkowie ludu Telengit kultywują tradycyjne rytuały w otoczeniu kurhanów i petroglifów, pamiątkach pozostawionych przez wspólnych przodków. Członkowie społeczności zachowali wiele rodzimych ścieżek wraz z klanowo-rodowym systemem społecznym. Przez wieki życia w trudnym i nieprzyjaznym otoczeniu, o suchym klimacie i wiecznej zmarzlinie, wytworzyli całkowicie samowystarczalną gospodarkę opierającą się na pasterstwie, myślistwie i rybołówstwie. Niewielu rdzennym mieszkańcom wschodu udało się uchronić tak wiele tradycji podczas dekad ingerencji i niszczenia lokalnych tradycji, celowej polityki prowadzonej przez radzieckich notabli.

Dzisiaj jednak Telengitowie i inne ludy Ałtaju stoją przed

nowym, niepokojącym wyzwaniem. Rząd Chin i Rosji planuje budowę gazowego rurociągu, który pobiegnie przez Syberię do państwa środka. Planowany rurociąg przetnie idealnie Złote Góry Ałtaju znajdujące się na liście Światowego Dziedzictwa UNESCO, święty obszar Plateau Ukok i osiągnie ostatecznie Park Narodowy Kanas w Chinach, jeden z ostatnich niezabudowanych pustynnych obszarów w tym kraju. Centralne plany chińskiej i rosyjskiej administracji są prowadzone bez żadnych konsultacji społecznych. Zagrożają nie tylko tradycji lokalnych społeczności ale i delikatnej strukturze środowiskowej regionu. Gazociąg dotknie obszary chronione – w tym Park Przyrody Ukok – zamieszkane przez rzadkie zwierzęta, wpisane do Czerwonej Księgi gatunków zagrożonych: pantery śnieżne, górskie owce argali, orły stepowe i wiele innych. Budowie rurociągu będzie towarzyszyć powstanie dróg, które ułatwią kłusownikom penetrowanie regionu. Szczególnie zagrożone będą rzadkie pantery śnieżne (irbisy), które choć trudno uchwytnie, przemieszczają się stałymi szlakami.

Przedstawiciele ludu Telengit i rosyjskie organizacje ekologiczne zwróciły się do społeczności międzynarodowej o pomoc w zmianie trasy biegu gazociągu.



O wsparcie poprosił przewodniczący telengickiego związku Ere-Chui, Roman Tadyrow:

„Jako przedstawiciel ludu Telengit z Republiki Ałtaju, proszę o wsparcie w poprowadzeniu kampanii przeciwko planom budowy gazociągu z Rosji do Chin przez Dolinę Chuya i Ukok Plateau. Dla nas Ukok jest świętym terytorium. Przez wiele stuleci nasi przodkowie odprawiali tam rytuały i chowali zmarłych. Rurociąg przez Ukok Plateau zniszczy wiele zabytków o znaczeniu naukowym i historycznym i, co ważniejsze, niezbędnych dla świętych tradycji naszego narodu”. Tadyrow przestrzega, że zniszczenie wiecznej zmarzliny w Ukok jest szczególnie niebezpieczne gdyż przyspieszy topnienie lokalnych lodowców. Ostrzega także przed zagrożeniem sejsmicznym w południowym Ałtaju: „Region jest narażony na trzęsienia ziemi, które mogą spowodować katastrofalne nieszczelności w rurociągu i wycieki. Budowa gazociągu zagraża naszej lokalnej gospodarce... Apelowaliśmy do rosyjskich i chińskich agencji rządowych oraz Gazpromu, ale nasze prawa i potrzeby są ignorowane. Naszą jedyną nadzieją jest szeroko zakrojone, międzynarodowe wsparcie. Zwracamy się do Was z prośbą o wysyłanie listów protestacyjnych, do firm i rządów Rosji i Chin. Z góry dziękuję”.

W 2006 roku ówczesny prezydent Rosji, Władimir Putin ogłosił, że gazociąg przez Ałtaj powstanie do końca 2011 roku, ale brak porozumienia na szczeblu centralnym odłożył realizację planów na kolejne lata. Zdanie lokalnych, ałtajskich społeczności i organizacji ekologicznych jest pomijane. W rosyjskiej prasie pojawiły się już głosy próbujące rozmyć i upolitycznić protest: zasugerowano, że hasła sprzeciwu są związane z obawami Unii Europejskiej, iż strategiczna współpraca z partnerem z południa zmarginalizuje wpływ Europy na rosyjską gospodarkę. Komentarze o takiej treści stanowią metodę manipulacji obliczoną na przesunięcie problemu do sfery geopolityki, a co za tym idzie, rozcieńczenie indywidualnej odpowiedzialności za wdrażane rozwiązania. Obok rosyjskiego Gazpromu w realizację przedsięwzięcia zaangażowany jest także chiński China National Petroleum Corporation.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: culturalsurvival.org; altaiprject.org

Dla „Wolnych Mediów”

OD AUTORA

Jeżeli uważasz, że prawa, gospodarka i tradycje ludu Telengit oraz bezpieczeństwo ałtajskiej flory i fauny powinny zostać uszanowane przez rządy Chin i Rosji, wyślij proszę listy na poniższe adresy:

Adres i wzór listu do prezydenta Rosji, Dimitrija Miedwiedewa:
<http://www.culturalsurvival.org/take-action/russia/2/email/russian>

Wzór listu oraz internetowa petycja do przedstawicielstwa chińskiego:
<http://www.culturalsurvival.org/take-action/russia/2/email-english>

Wyślij także listy w języku polskim do:

Ambasada Rosji w Polsce
Belwederska 49
00-761 Warszawa
embassy@rusemb.pl

Ambasada Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce
ul. Bonifraterska 1
00-203 Warszawa
political@chinaembassy.org.pl
commerce@chinaembassy.org.pl